

*Spass mit Deutsch*

**POLSKO - NIEMIECKA WYMIANA MŁODZIEŻY**

Jedną z form poznawania innych kultur i obyczajów panujących w innych krajach, jest wymiana młodzieży. Jest to jedna z form edukacji, która wspiera rozwój i edukację młodych ludzi. Międzynarodowa wymiana młodzieży jest bardzo popularnym sposobem na nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami w różnych krajach. W takich akcjach ukryty jest ogromny potencjał. I choć głównym celem wymiany młodzieży jest poznawanie języków obcych oraz obyczajów innych państw, to jednak te korzyści są dużo większe. W takiej wymianie międzynarodowej wzięli udział uczniowie naszego Gimnazjum. Grupa siedemnastu uczniów z Faulach (Bawaria, Niemcy) i dwudziestu uczniów z Gimnazjum z Woli Sernickiej spędziła wspólnie dziewięć dni w Domu Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo w Motyczu Leśnym, dzięki finansowemu wsparciu Polsko Niemieckiej Współpracy Młodzieży oraz bardzo dużemu zaangażowaniu p. Iwony Grondek, nauczycielki języka niemieckiego i p. Beaty Plewki, dyrektora Gimnazjum.

**SĄSIEDZI Z  
NIEMIEC GOŚCILI  
W NASZEJ  
SZKOLE !!!**

27 listopada 2012 roku gościliśmy w naszej szkole młodzież z Faublach wraz z opiekunami. Gości przywitani dyrektor szkoły, p. Beata Plewka, wójt Gminy Serniki, p. Stanisław Marzęda oraz przewodnicząca Rady Gminy, p. Monika Baran. Dzięki wymianie młodzież niemiecka miała okazję uczestniczyć w bogato zaplanowanym programie, gdzie m.in.: obejrzeli pokazy karate prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego, p. Zbyszka Karskiego oraz jego



uczniów; pokazy tańca towarzyskiego w wykonaniu Pauliny Sidor i Karola Grzegorzczaka oraz ich partnerów; wysłuchali piosenki w języku niemieckim zaśpiewanej przez Jakuba Grzegorzczaka przy akompaniamencie gitar (Piotr Karczewski i Bartek Strachowski) oraz uczyli się tańczyć poloneza. W rolę nauczycieli tańca wcielił się uczniowie klasy III oraz p. Olga Adamek.

Po wspólnym obiedzie goście zostali poczęstowani sernikami, które upiekły nasze kochane nauczycielki: p. Teresa Lejkowska, p. Maria Oniszko i p. Anna Węgrzyn.

Rewizyta grupy polskiej w Niemczech przewidziana jest w maju.

*Klaudia Budzyńska*

**Wie heiss du? Czyli pierwsze nieśmiałe przełamanie bariery językowej !**

**Natalia Rozwadowska:**

**Wie heiss du?** (Jak się nazywasz?)

**Uczeń z Niemiec:** Sven.

**N: Was ist dein**

**Lieblingsfach?** (Jaki jest twój ulubiony przedmiot?)

**S:** Sport.

**N: In welche Klasse gest**

**du?** (Do której klasy chodzisz?)

**S:** 8 A.

**N: Wie gefällt dir unsere**

**Schule?** (Jak podoba ci się nasza szkoła?)

**S:** Gut !!!

**N: Wie lange bleibst du in**

**Polen?** (Jak długo pozostaniesz w Polsce?)

**S:** 10 Tage.

**N: Wie ist dein**

**Schuldirektor?** (Jaki jest twój dyrektor?)

**S:** Geduldig! (Cierpliwy)

**Andrzejkowej  
Wróżby  
Czas**

28 listopada 2012 r. w naszej szkole odbyła się dyskoteka andrzejkowa. Przy dźwiękach muzyki uczniowie bawili się do godz. 21.30.

W trakcie dyskoteki samorząd uczniowski przeprowadził liczne zabawy i wróżby andrzejkowe. Mogliśmy dowiedzieć się kim będzie nasz przyszły mąż lub żona, jaki zawód będziemy wykonywać, co nas czeka w najbliższej przyszłości i wiele innych magicznych rzeczy. W przygotowanie dyskoteki włączyli się rodzice, którym niezmiernie dziękujemy !!!



**MŁODZI Z WIZYTĄ W KOZŁÓWCE**

Nasi goście zwiedzili także pałac Zamojskich w Kozłowie. Obejrzeli przepiękny zespół pałacowo-parkowy, wnętrza pałacowe, które zachowały swój charakter i wyposażenie z czasów Konstantego Zamojskiego - pierwszego



ordynata kozłowieckiego. Mieli również niepowtarzalną okazję zwiedzić, chyba jedyne w Polsce, muzeum sztuki socrealistycznej, które także mieści się na terenie zespołu pałacowo-parkowego.

Nasi goście nie ukrywali zadowolenia.

## TYLKO U NAS

### Gorąca relacja z pobytu laureatek konkursu na planie zdjęciowym *Rancza* !!!

*Czerepach rozmawia z Pawłem Koziołem o przyszłej karierze senatora. Tłumaczy mu techniki manipulacji psychologicznej, które są konieczne, aby wygrać wybory. Czerepach uświadamia swojemu przełożonemu, że kluczem do zwycięstwa w wyborach jest dobre hasło wyborcze, które musi odwoływać się do emocji odbiorców, dlatego powinno być zwięzłe i sugestywne.*

To fragment sceny z 13 odcinka, siódmej serii *Rancza*, która została nagrana 27 listopada w ATM Studio w Warszawie. Dzięki wygranej w konkursie zorganizowanym przez redakcję **Junior Media** mogłyśmy podpatrzeć jak jest tworzony serial, który gromadzi przed telewizorami miliony widzów. Jako młode dziennikarki naszej gazetki, wcieliłyśmy się w rolę serialowego dziennikarza i polonistę Tomasza Witebskiego i zredagowałyśmy pierwszą stronę gazety "*Wieść Gminna*", która okazała się niezwykle intrygująca i przyniosła nam zwycięstwo.

Tego właśnie dnia mogłyśmy, nie tylko zobaczyć jak była nagrywana powyższa scena, ale także przyjrzeć się pracy reżysera, dźwiękowca, oświetleniowca, operatora głównego i operatora CCU odpowiedzialnego za czystość dźwięku i obrazu, scenografa oraz charakteryzatora. Z uwagą śledziłyśmy dubel po dublu,

przysłuchiwałyśmy się uwagom reżysera, Wojciecha Adamczyka oraz przypatrywałyśmy się operatorowi, Włodzimierzowi Głodkowi, który

wprowadzał kolejne poprawki. Największy jednak podziw wzbudziła w nas znakomita gra aktorska Artura Barciśa, który profesjonalnie powtarzał kolejne ujęcia, udowadniając nam swój ogromny talent.

Oprócz serialowego Czerepacha spotkałyśmy także: Sylwestra Maciejewskiego (Solejuk), Sławomira Orzechowskiego (Wargacz), Martę Lipińską (Michałowa), Dorotę Nowakowską (Hadziukowa), Katarzynę Żak (Solejukowa), Dorotę Chotecą (Więclawska) oraz Ewę Kuryło (dyrektorka szkoły), która poświęciła nam najwięcej czasu. Po zakończonych zdjęciach przeprowadziłyśmy wywiad również z reżyserem komedii, p. Wojciechem Adamczykiem. I mimo



tego, że nasza ekipa na początku była nieco onieśmielona, to potem szybko złapałyśmy wiatr w żagle i rozochoćiliśmy się w zadawaniu pytań. Dzięki wizycie w warszawskim studio, mogłyśmy porozmawiać z aktorami, ale także poznać tajniki pracy całej ekipy *Rancza*, która liczy,

nie bagatela, bo aż 80 osób. Dowiedziałyśmy się jak powstaje ten niezwykle serial, jak wygląda montaż pojedynczej sceny i całego odcinka. Zdradzono nam, że kiedy kręcone są sceny w Jeruzalu, to całe miasteczko jest zamknięte, a większość

mieszkańców jest statystami. Poznałyśmy także same mieszkanki Jeruzala, które przyjechały do studia, aby dokończyć nagrywanie sceny, którą zaczęły kręcić kilka miesięcy wcześniej w swojej wsi. Te sympatyczne kobiety powiedziały, że cała ekipa "*Rancza*" jest jedną



wielką rodziną i każdy czuje się tu jak w domu. Jedno jest pewne - wizyta ta pozostanie długo w naszej pamięci. A to, co nas urzekło najbardziej to zdyscyplinowanie i zorganizowanie całego zespołu, precyzja i dbałość o każdy szczegół oraz profesjonalizm aktorów,

no i ta przejmująca cisza, która zapadała w momencie kiedy operator krzychał : *cisza na planie!!!*

Weronika Małyska,  
Monika Szlachta,  
Anastazja Kłoczek,  
Monika Pydyś

### Dowiedz się jakim uczniem był Artur Barciś !!!

*Krótki wywiad z serialowym Czerepachem*

**Redaktorki:** Czy spodziewał się Pan, że będzie kręconą już siódmą serią?

**Artur Barciś:** Na początku nie, ale po drugim sezonie już wiedziałem, że to może być sukces i właściwie nigdy się nie zastanawiałem jak długo może to jeszcze trwać.

**R:** Gra Pan role drugoplanowe...

**A.B.:** No nie wiem, czy Czerepach jest postacią drugoplanową, ale faktycznie

dużo zgrałem ról drugoplanowych. Jestem aktorem, jak to się mówi, charakterystycznym.

**R:** Czyli odpowiada to Panu?

**A.B.:** Tak, tak.

**R:** Jaką miał Pan ocenę z języka polskiego?

**A.B.:** Piątkę, ale szóstkę wtedy nie było. Zawsze byłem umysłem humanistycznym niż ścisłym.

**R:** A czy wagarował Pan?



**A.B.:** Hmm, każdy kiedyś wagarował. Powiedzmy, że nie zbyt często opuszczałem lekcje, byłem raczej grzecznym dzieckiem.

**R:** Jak układa się Pana współpraca z całą ekipą "*Rancza*"?

**A.B.:** Fantastycznie! Jest to niepowtarzalna ekipa, drugiej takiej to chyba nigdzie nie ma. My jesteśmy tu jak jedna wielka rodzina. Bardzo się lubimy i szanujemy, może dlatego tak jest tutaj fajnie?!

**R:** Jaka działalność aktorska sprawia Panu największą przyjemność: teatr, film, czy serial?

**A.B.:** Nie dzielę tego w ten sposób. To tak, jakbym miał wybierać między rosołem,

a zupą pomidorową, obie bardzo lubię. Gra w teatrze, filmie, czy serialu to po prostu różne sposoby uprawiania tego zawodu - wszystkie są bardzo ciekawe i wszystkie sprawiają mi taką samą przyjemność.

**R:** Wiemy, że spieszy się Pan teraz do teatru, więc nie zatrzymujemy Pana dłużej i dziękujemy bardzo za wywiad.

**A.B.:** Dziękuję.

# Ewa Kuryło - serialowa dyrektorka szkoły w Wilkowyjach przy tablicy

**R:** Jak zaczęła się Pani przygoda z Ranczem?

**E.K.:** Oj, tak dokładnie to nie pamiętam, to było bardzo dawno, jakieś 7 lat temu. Na pewno nie brałam udziału w castingu, jak np. Ilona Ostrowska - serialowa Lucy, ponieważ moja rola była mała i dopiero później się rozwinęła. Po prostu, otrzymałam telefon z taką propozycją i zgodziłam się.

**R:** A czy chociaż przez chwilę myślała Pani o tym, żeby odmówić?

**E.K.:** Nie, od razu wiedziałam, że muszę przyjąć tę rolę. Pomyślałam: "Nie mam przecież na czynsz" (śmiej)

**R:** Lubi Pani grać w "Ranczo"?

**E.K.:** Uwielbiam, gdyż ten serial jest niezwykle błyskotliwy, inteligentny, ukazuje rzeczywistość w krzywym zwierciadle.

**R:** Proszę nam zdradzić dalsze losy dyr. Wiesławy Oleś.

**E.K.:** Niestety nie mogę udzielić wam takiej informacji. Mogę jedynie powiedzieć, że wątek dyrektorki szkoły w Wilkowyjach nie będzie tak rozbudowany, jak w serii poprzedniej.

**R:** Czy lubi Pani bohaterkę, którą Pani gra?

**E.K.:** O tak, jest bardzo sympatyczna, ale muszę przyznać, że mocno różnimy się od siebie.

**R:** Sympatyczna?! To, tak jak Pani!

**E.K.:** Tak?! Dziękuję. (śmiej)

**R:** Powiedziała Pani, że różnicę się z serialową dyrektorką szkoły. Czego dotyczą te różnice i co Pani myśli o pracy dyrektora, czy chciałaby Pani pracować na takim stanowisku?

**E.K.:** Oj nie, zdecydowanie nie.

**R:** Dlaczego?

**E.K.:** Uważam, że jest to ciężka praca. Praca, która wymaga dużo dyscypliny. Ja nie jestem osobą zbyt zorganizowaną, więc byłoby mi ciężko na tym stanowisku. Poza tym, zbyt często ulegam emocjom i obawiam się, że uczniowie z łatwością manipulowałby mną. Ten zawód wymaga umiejętności stwarzania dystansu, który jest potrzebny do zarządzania ludźmi. Zresztą znam kilku dyrektorów szkół i wiem, że jest to praca uciążliwa, pociągająca za sobą dużą odpowiedzialność, a osoby na tym stanowisku muszą być stanowcze, zdyscyplinowane i z pewnością mniej empatyczne.

**R:** Czy zdarza się Pani łączyć sprawy służbowe z prywatnymi?

**E.K.:** Raczej nie, ale czasami, gdy mam gorszy dzień, zdarza się, że sprawy służbowe przysłaniają codzienność życia



prywatnego i niespodziewanie wkraczają do mojego domu. Czasami, gdy coś nie pójdzie na planie tak jak bym chciała, to przychodzę do domu i krzyczę na Pietrka, wtedy on mnie uspokaja i mówi: "Spokojnie, nie msza się czym martwić". (śmiej)

**R:** Jako małe dziecko od razu Pani wiedziała, że będzie Pani aktorką?

**E.K.:** Nie, ponieważ wtedy

sądziłam, że aktorzy są bardzo próżni. Chciałam być oceanografem i dlatego zdawałam na oceanografię, ale niestety za pierwszym razem nie dostałam się. Postanowiłam więc zdawać do szkoły aktorskiej i ku mojemu zdziwieniu całej mojej rodziny, dostałam się bez problemu. Stwierdziłam, że skoro tak się stało, to chyba muszę już

tu zostać.

**R:** Proszę nam zdradzić marzenie dotyczące Pani aktorstwa.

**E.K.:** W moim wieku trzeba już uważać z tymi aktorskimi marzeniami. Na pewno chciałabym jeszcze zagrać coś dobrego, smakowitego, coś niekoniecznie żartobliwego, ale jednocześnie nie za bardzo dramatycznego.

**R:** A jakie role lubi Pani grać?

**E.K.:** Różne, choć nie przepadam



za wcieleniami ciężkimi, rozliczeniowymi, czy wojennymi.

**R:** Proszę dokończyć zdania: Nie cierpię...

**E.K.:** Hmm, to trudne pytanie, nie spodziewałam się takiego pytania od was. (cisza) Chyba nie ma takiej rzeczy, o której mogłabym powiedzieć, że jej nie cierpię, czy nienawidzę.

**R:** - Podziwiam...

**E.K.:** Tego też się po was nie

spodziewałam (śmiej) Tak, jak powiedziałam wcześniej podziwiam ludzi zorganizowanych, takich którzy od początku wiedzą czego od życia chcą.

**R:** To znaczy, że Pani nie jest zorganizowana?

**E.K.:** Nie, ciągle coś odkładam na później. Ja niestety nawet na pulpicie komputera mam bałagan.

**R:** Chciałabym wyglądać jak...

Uff ...

**Próbnny egzamin już za nami !!!**

Trzecioklasiści przez trzy dni zmagali się pisząc próbnny egzamin gimnazjalny przygotowany przez CKE. Nasze orły sprawdziły swoją wiedzę w części: humanistycznej (egzamin przeprowadzono z zakresu języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie), w części matematyczno - przyrodniczej (z zakresu matematyki i zakresu przedmiotów przyrodniczych: biologia, chemia, fizyka, geografia), w części dotyczącej języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Zadania egzaminacyjne odwoływały się zarówno do wiadomości jak i umiejętności zdających oraz sprawdzały wiadomości i umiejętności opisane w wymaganiach określonych w podstawie programowej. Zestawy egzaminacyjne z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie, z zakresu przedmiotów przyrodniczych oraz

z zakresu języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym zawierały tylko zadania zamknięte, natomiast zestawy egzaminacyjne z zakresu języka polskiego, z zakresu matematyki oraz z zakresu języka obcego nowożytnego na poziomie rozszerzonym zarówno zadania zamknięte, jak i zadania otwarte.

Egzamin próbnny miał na celu oswoić uczniów z prawdziwym egzaminem gimnazjalnym. Poza tym, diagnoza wiadomości i umiejętności pokaże uczniom, nad czym muszą jeszcze popracować, by w przyszłości uzyskać zadowalający wynik i dostać się do wybranej przez siebie szkoły średniej.

**Chociaż egzaminu gimnazjalnego nie można nie zdać, warto wyposażać się w wiedzę i umiejętności, które z pewnością będą stanowić bazę podczas dalszej edukacji !!!**

**E.K.:** Hmm, raczej nie jak Menri Monroe. Dobrze czuję się ze sobą, no może chciałabym troszkę mniej ważyć.

**R:** Czyli akceptuje Pani siebie?

**E.K.:** O tak, jak najbardziej. Nie mam problemu ze swoim wyglądem.

**R:** - Dla Ewy Kuryło najważniejsze w życiu jest...

**E.K.:** Może to zabrzmieć banalnie, ale najważniejsza jest dla mnie rodzina. Od kilku lat coraz częściej doceniam również zdrowie. Ja i moi bliscy cieszą się dobrym samopoczuciem, ale wśród znajomych jest różnie i to sprawia, że coraz częściej doceniam fakt, że jestem zdrowa. Tak, to jest najważniejsze: rodzina i zdrowie.

**R:** Co miała Pani z języka polskiego w szkole podstawowej?

**E.K.:** Hmm, to było tak dawno. O ile dobrze pamiętam to czwórka. Zawsze czegoś nie odrobiłam.

Z pewnością brak dyscypliny i dobrej organizacji przeszkodził mi w osiągnięciu lepszego wyniku.

**R:** To znaczy, że była Pani leniwa?

**E.K.:** (donośny śmiej) Hmm, eee, no tak, troszkę tak.



**R:** Czy zostało coś z tego lenistwa do dziś?

**E.K.:** (śmiej) Tak, raczej tak. Czasami zdarza mi się odkładać rzeczy na później, a nawet zaniechać czegoś. Jestem fajnym człowiekiem, ale niestety też mam wiele ułomności.

**R:** Dziękujemy bardzo za rozmowę i prosimy o kilka autografów.

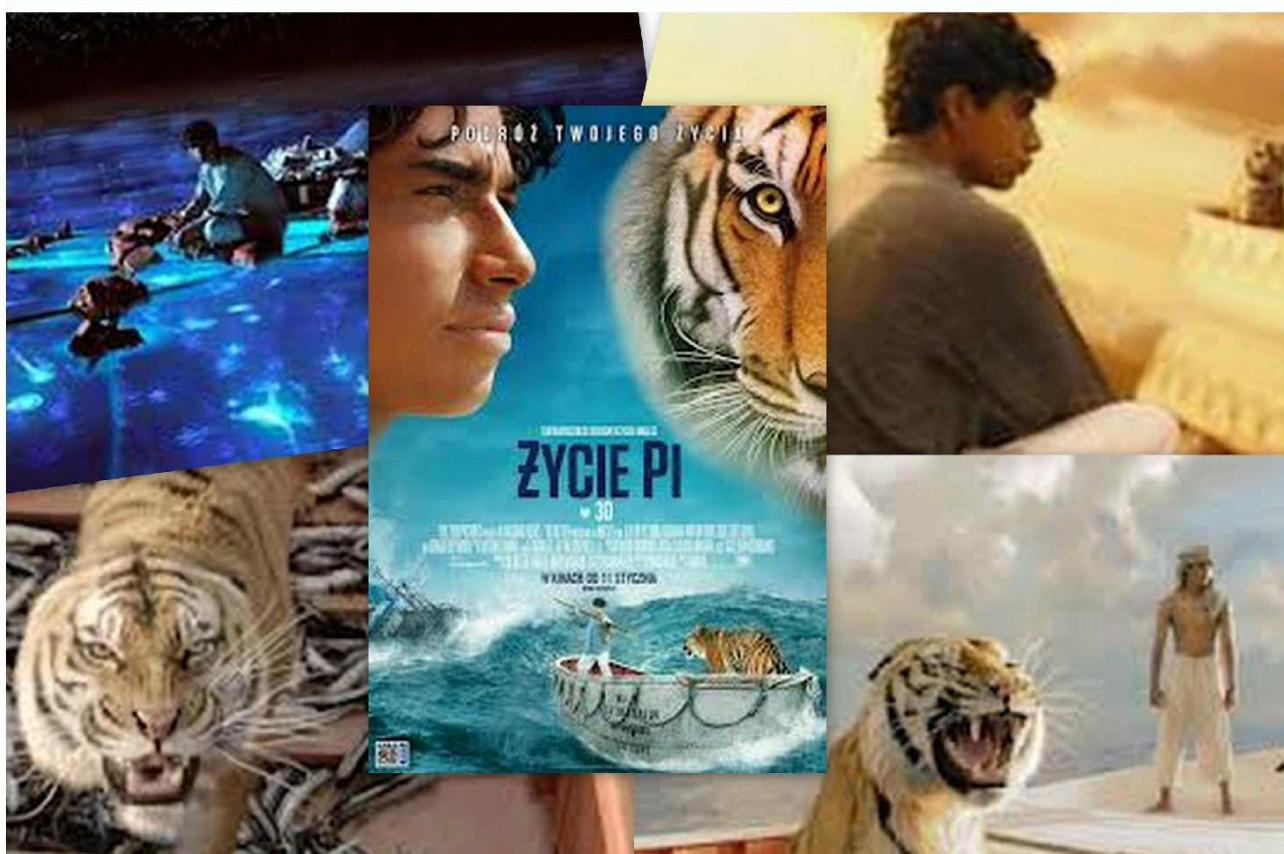
**E.K.:** Również dziękuję, bardzo was polubiłam, jesteście niezwykle sympatyczni.



# NASZYM ZDANIEM

## CO CZYTAMY I CO OGLĄDAMY?

Refleksje o książkach i filmach, które poruszają, zachwycają, a czasem rozczarowują.



Ostatni okres obfitował w kinowe premiery, dla których warto było poświęcić czas. "Życie Pi" nie kusiło mnie, ani tytułem, ani plakatem. Wydawało mi się, że to po prostu kolejny film

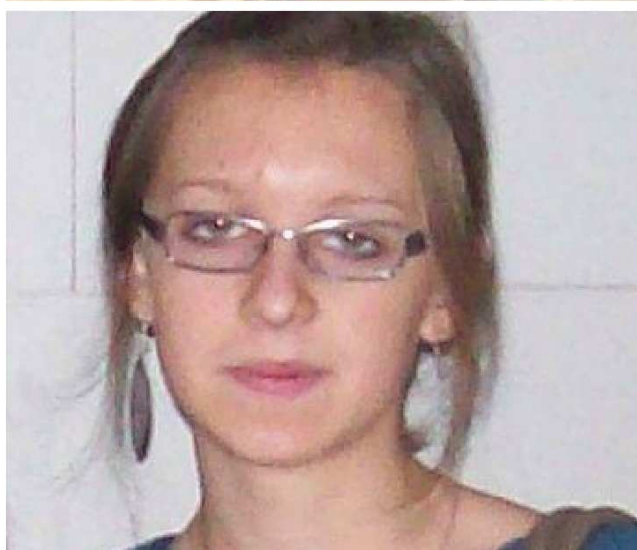
przygodowy. Początkowo nie chciałam iść w ciemno na tę produkcję - nie znałam nikogo, kto by już obejrzał ten film. Potem jednak postanowiłam zaryzykować. Gdy przesuwali się

pierwsze klatki filmu, podczas których wydarzenia toczyły się niespiesznie, a główny bohater zaczął opowiadać coś o Bogu, pomyślałam: "ale nuda, stracone pieniądze!!!". Jednak później, za sprawą wartkiej akcji i efektów specjalnych, moje odczucia zmieniły się, a nawet ośmieliłam się stwierdzić, że osiągnęły apogeum. "Życie Pi" opowiada o losach 16-letniego Piscine Molitor Patel (Pi), który wypływa z rodziną z Indii

w poszukiwaniu lepszego życia na kanadyjskiej ziemi. Wraz z nimi na japońskim statku towarowym płyną zwierzęta z ZOO, które rodzina prowadziła. Statek zostaje zatopiony przez sztorm, a jedynym ocalałym jest Yann i tygrys, z którym chłopak spędza tułaczkę na jednej z łodzi ratunkowych.

Film ewidentnie kojarzy mi się z historią Robinsona Crusoe, ale jest w nim coś więcej porusza

on kwestie wiary. Oto główny bohater przyznaje się, że czerpie wzorce z wielu wyznań: hinduizmu, katolicyzmu oraz islamu. We wszystkich tych religiach szuka odpowiedzi na tematy związane z Bogiem, szczególnie w kontekście życia ziemskiego. I te poszukiwania, w kulminacyjnym momencie swojej podróży, doprowadziły go do niebanalnej sytuacji i niebanalnego stwierdzenia, bo kiedy zdał sobie



## PORADNIK TRZECIOKLASISTY

prezentuje

### Techniki ułatwiające zapamiętywanie

W dzisiejszym numerze prezentujemy 8 pomocnych metod, które z pewnością ułatwią wam zapamiętywanie. A oto one:

1. **Śluchaj muzyki**, która naturalnie wytwarza w mózgu częstotliwości ułatwiające szybką naukę;
2. **Pij dużo, czystej wody**, ponieważ jest ona niezbędna do prawidłowej pracy układu nerwowego;
3. **Trzymaj kondycję**. Jeśli będziesz utrzymywał ciało w dobrej kondycji fizycznej mózg odwdzięczy się lepszą, wydajniejszą pracą;
4. **Ucz się planując czas**. Rozkładaj naukę na okresy, które, pozwolą najefektywniej przyswajać wiedzę;
5. **Stosuj powtórki**. Pamiętaj o powtarzaniu materiałów optymalnych przedziałach czasowych;



6. **Rób wizualizacje**;
7. **Wzmacniaj swoją motywację**. Dzięki temu łatwiej i skuteczniej będziesz się uczył;
8. **Używaj map myśli** - to naturalny sposób w jaki pracuje twój mózg, wzmacnia kreatywność!

### ZAPAMIĘTAJ !!!

Najczęściej przyjmuje się, że materiał powinien być powtarzany po upływie: 10 minut, 1 godziny, 24 godzin, 48 godzin, tygodnia, miesiąca, 6 miesięcy i roku. Zapewni to utrwalenie wiedzy w pamięci długotrwałej !!!

sprawę ze swojej niemocy fizycznej wykrzyknął: "Bądź wola Twoja", czyli totalnie oddał się Bogu. I ta postawa Pi ujęła mnie chyba najbardziej. Chociaż nie mogę zapomnieć także skoku na twarz agresywnego tygrysa, przepięknych barw oceanu i sceny tonącego podczas sztormu statku - to po prostu NIESAMOWITE !!!

Choć na początku niechętnie wyruszałam do kina na tę adaptację filmową, to z perspektywy czasu ciszej się, że sprawiłam sobie taką przyjemność. I musicie przyznać,

że moja aproba jest całkiem uzasadniona skoro film wyreżyserował jeden z najwybitniejszych filmowców (Ang Lee), a sama produkcja otrzymała 11 nominacji do Oscara - o czym dowiedziałam się już później, czytając w domu wybrane recenzje umieszczone w Internecie. Zatem nie zwlekajcie i idźcie do kina!

**Gorąco polecam!!!**

Weronika Małyska

## W następnym numerze:

1. Podsumowanie pierwszego semestru roku szkolnego 2012/13.
2. Z życia szkoły.
3. Gorąca relacja z Balu Gimnazjalnego.
4. Rozmowa z reżyserem serialu komediowego *Ranczo*,

- p. Wojciechem Adamczykiem.
5. Co z tą kulturą osobistą?
6. Jak zachować bezpieczeństwo w Internecie?
7. Kolejna sylwetka pasjonata z naszej szkoły.
8. Poczta dla zakochanych.